

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach . . .	2,65 "
Na poczet, już z odnośnieniem . . .	2,91 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na poczet już z odnośnieniem . . .	8,73 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —	

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr.
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm.
3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale
redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Poniedziałek: Ewarysta p. m.
Wtorek: Sabiny p. m. Frumencjusza

CHOJNICE, wtorek dnia 27 października 1931 r.

Słońca wschód 6.21 zachód 16.20
Księżycy wschód 16.38 zachód 07.48

Więści o krótkiej treści

Zaprzeczenie Hoovera w sprawie rewizji traktatów

Waszyngton. — Prezydent Hoover polecił ogłosić zaprzeczenie wiadomości, jakoby był zaproponował rewizję granic tak zwanego „korytarza polskiego”

Na wyspie Cypr

ogłosiły władze angielskie stan oblężenia. Arcybiskupa greckiego, który miał głównie przyczynić się do wybuchu powstania, przewieziono na samolocie na wyspę angielską Malte. Tam wysłani być mają także wszyscy inni aresztowani powstańcy.

17 posłów pruskich stanie przed sądem

Berlin. — Sejm pruski uchwalił wydać sądom 17-tu posłów komunistycznych i hitlerowskich, oskarżonych o obrazę honoru i inne drobne przestępstwa.

Wilk w owczej skórze

London. — „Saturday Review” ogłasza artykuł Hitlera, w którym wódz hackenkreutzlerów oświadcza, że narodowi socjaliści nie chcą ujarzmiac obcych narodów, ani ich wyzyskiwać, tylko żądają... dostatecznej przestrzeni do życia dla Niemców.

Zwiększenie szerokości toru kolei wąskotorowych

Warszawa. Ministerjum komunikacji, dążąc do znormalizowania szerokości toru kolei wąskotorowej oraz do zwiększenia tonażu i szybkości pociągów, opracowało plan zmiany szerokości toru z 600 mm. na 750 mm.

W wykonaniu tego planu przerobiono już 100 km. toru kolei Dukszty—Druja.

Posłowie opozycji występują z prezydium Sejmu

Warszawa. Poseł Czwertynski z Klubu Narodowego i wice marszałek Sejmu oraz sekretarz Izby poseł Kordecki (Kl. Narodowy) i poseł Pobożny (Chrześcijańska Demokracja) wystosowali listy do marszałka Sejmu, w których oświadczają, że wobec przyjęcia przez większość Izby wniosku BBWR w sprawie zmiany regulaminu obrad, rezygnują ze swych stanowisk w prezydium Sejmu. (Pat.)

Nowe złoża złota w Kanadzie

Winnipeg. Z Calgary (Alberta) donoszą o odkryciu nowych pól złotodajnych, w okolicy Big Timber Creek. Dotychczas wpłynęło stosunkowo bardzo mało zgłoszeń na działki. Wedle danych statystycznych, Kanada jest w tej chwili na drugim miejscu jako producent złota. (Afryka na pierwszym).

Wspaniałe manifestacje w Ameryce na rzecz Polski i Pułaskiego

Chicago. Uroczystości „Dnia Pułaskiego” połączone były w Chicago z przyjęciem gen. Orlicz-Dreszera. Rano odbyła się msza św. w kościele św. Trójcy. Kościół wypełniony był po brzegi, a przed nim zgromadził się jeszcze tłum, liczący około 10 tysięcy osób. Gen. Dreszer przybył do kościoła, entuzjastycznie witany przez tłumy, poczem ks. proboszcz Sztuczko powitał go w serdecznych słowach jako wyłannika Marszałka Piłsudskiego. Żywiołowe manifestacje na rzecz generała powtórzyły się, gdy opuszczał kościół.

Po śniadaniu, wydanym przez „Legion Amerykański”, gen. Dreszer udał się na uroczystości ku

Wyniki rozmów francusko-amerykańskich

Waszyngton, 26. października. Premier Laval pożegnał się wczoraj wieczorem z prasą amerykańską. Odmówił wyjaśnić do wspólnego komunikatu o rokowańach z Hooverem, zaznaczył jedynie, że stanowią ważny krok na drodze ku współpracy międzynarodowej, która jest dziś konieczniejsza, niż kiedykolwiek.

W urzędowym komunikacie amerykańsko-francuskim o rozmowach Laval z Hooverem — powzięto m. in. Omawiano sytuację gospodarczą w świecie, dając kierunki w stosunkach międzynarodowych, mających wpływ na sytuację gospodarczą

czci Pułaskiego do głównego Gmachu Federalnego gdzie zebrał się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, delegacje całej Polonji oraz tłumy publiczności. Uroczystość tego rodzaju miała w Chicago miejsce poraz pierwszy. Podniosły i serdeczny nastrój raz przemówienia wybitnych amerykańskich i polskich osobistości były manifestacją trwałą i głęboką przyjaźni obu narodów, opartą na tradycyjnym umiłowaniu wolności. Po złożeniu wieńców, przewodniczący zebrania Charles Dewey stwierdził w przemówieniu swem ołbrzymi rozwój Polski, zapewniający jej świetną przyszłość. Po przemówieniu gen. Parkera, który podniósł bohaterstwo armji polskiej, p. Dewey oddał głos gen. Dreszerowi.

Gen. Dreszer omówił historyczną rolę Pułaskiego, najlepszego wyraziciela ideologii Polski, nieustannie walczącej o swoją i innych narodów wolność. Zaciągnięty przez Amerykę dług wobec Polski został przez naród amerykański i jego prezydentów Wilsona i Hoovera spłacony. Podobnie, jak armja amerykańska gen. Pershinga walczyła za demokrację całego świata, tak i armja polska pod dowództwem marszałka Piłsudskiego obroniła cywilizację świata.

Następnie wygłosił przemówienie w języku polskim i angielskim konsul generalny dr. Zbyszewski mówiąc o symbolizmie postaci Pułaskiego. Z kolei przemawiali prezesi dwóch wielkich organizacji polskich, Związku Narodowego Polaków i Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego pp. Romaszkiwicz i Olejniczak, zapewniając o miłości do Macierzy oraz składając hołd dla Wodza Narodu. Dalej przemawiał przedstawiciel Legionu Amerykańskiego Braz, płk. Chancey Mc. Cormick, i sen. James Hamilton Levis.

Następnie odbyła się wieczornica żołnierska. Chicagowska prasa amerykańska i polska poświęca piątyemu gen. Dreszera obszernie sprawozdania.

W Belgji o polskim morzu

W związku z niedawnym pobytom polskiego statku szkolnego „Iskra” w Antwerpii, „Echo d'Anvers” pisze:

„Niedawny pobyt w Antwerpii „Iskry” ściągają raz jeszcze naszą uwagę na zagadnienie bałtyckie a przede wszystkim na dostęp Polski do morza, przedmiot nieustannych polemik niemieckich i innych. Nie mamy zamiaru rozwodzić się długo nad kwestją polskiego Pomorza, stale dyskutowaną — pisze dziennik. — Wystarczy powiedzieć, że ludność tej dzielnicy, nie będącej wcale mniejszą od Belgji, była i jest, nawet według przedwojennych statystyk niemieckich, w większości (80—90 proc.) polską i przed wojną stale wysyłała do Reichstagu swoich deputowanych. W tym artykule chcemy przypomnieć historję polskiej marynarki, która nie jest tak świeża, jak się wydaje a pojawienie się marynarki polskiej na morzach nie jest jakąś szczęśliwą inowacją, lecz naturalną i konieczną kontynuacją wiekowych tradycji, które miały godziny chwały. Autor sięga następnie do 15 wieku, dając szczegółowy opis historji polskiej marynarki od owych czasów aż do dnia dzisiejszego”.

Omawiano dalej zagadnienia bliskiej konferencji rozbiorowej oraz wpływ światowego kryzysu gospodarczego na spłatę długów wojennych. Dalej omawiano stabilizację walut międzynarodowych oraz inne plany finansowe i gospodarcze. Wszystko zmierzać musi do przywrócenia wzajemnego zaufania i życia gospodarczego.

Nie zdano ułożyć ostatecznych programów, ale oba rządy mają zgodne zapatrywania, co do spraw finansowych i gospodarczych.

Dziś o północy wyjechał premier Laval na statku „Isle de France” z portu nowojorskiego.

Antypolska propaganda Niemców czeskich

W Karlsbadzie wychodzi dziennik „Deutsche Tageszeitung” będący organem zakładu kuracyjnego, przeznaczony dla kuracjuszy, którzy, jak wiadomo, zjeżdżają się tutaj z całego świata. Pismo to pozostawiało prawdopodobnie sławy niemieckim dziennikom z „Reichu” i szkaluje systematycznie państwo i naród polski. Niemcy z karlsbadzkiego „Kurstanaltu” nie krapują się niczem, nawet względami grzeczności i gościnności; zaślepienie hakatystyczne i butny nacjonalizm każe im nawet zapomnieć o czystym wyrachowaniu kupieckim. W Karlsbadzie przebywa przecież corocznie spora liczba Polaków na kuracji. I dla tych Polaków, częściowo za ich pieniądze wydaje Kuranstalt gazetę, napadającą raz po raz na Polskę.

W wspomnianym „Karlsbader Baderblacie” pojawił się artykuł pt. „Polens geistige Ruestkammer” o działalności Instytutu Bałtyckiego. Nie znający stosunków polsko-niemieckich, zwłaszcza zaś kwestji Pomorza polskiego, czytelnik musi odnieść wrażenie, że Instytut Bałtycki, to instytucja nawskroś bojowa, której zadaniem jest conajmniej zniszczenie żywiołu niemieckiego nad Bałtykiem i zawojowanie wszystkich państw nadbałtyckich. Kwestję Pomorza polskiego przedstawia „Deutsche Tageszeitung” w takim oświetleniu, jakoby Polska czuła się winną grabieży praniemieckiego kraju i starała się przy pomocy Instytutu Bałtyckiego usprawiedliwić tę swoją grabież. Już pierwsze zdanie artykułu, zatytułowanego „Duchowy arsenał polski”, wskazuje na bezgraniczną nienawiść autora do narodu polskiego. Brzmiano w dosłownem tłumaczeniu, jak następuje:

„Fanatyczna zaciekleść, która skoncentrowała wszystkie wysiłki ducha, całą ruchliwość polskiego strategika cywilnego i całą niską nienawiść ludzką ze Związku Obrony Kresów Zachodnich na kwestję podboju Prus Wschodnich, do prowadziła w r. 1925 do założenia w Toruniu Instytutu Bałtyckiego”.

Autorem wspomnianego artykułu jest członek oświatowej za czasów cesarskich szalejącej Komisji Kolonizacyjnej. von Adolf Eichler, który nie ustaje w swej niestrudzonej pracy antypolskiej nawet po wojnie. Za ośrodek swej działalności obrał sobie pan Eichler Królewiec, gdzie piastuje godność członka zarządu znanego ze swych antypolskich wystąpień „Heimatdienst” i współpracuje tam ze sławnym już wrogiem Słowian, p. Worgitzkim. Takiemu to człowiekowi, który całe życie poświęcił walce z Polską, udziela miejsca „Deutsche Tageszeitung”, organ zakładu kuracyjnego, żyjącego z polskich kuracjuszy.

Dobrzeby było, by opinja polska dowiedziała się, jakimi to niezwykłymi sposobami stara się zakłód kuracyjny karlsbadzki ściągnąć do siebie gości narodowości polskiej.

EDISON

„Wielki czarodziej z Menlo-Park“, jak powszechnie nazywano Edisona w Ameryce, był chyba najpoważniejszym wynalazcą, a bez wątpienia najświetniejszym Amerykaninem na całej kuli ziemskiej. Mówiła nam o nim i mówi każda żarówka elektryczna, każda lampa łukowa, każdy aparat telefoniczny, każdy gramofon, nazwisko jego zostało nieodłącznie związane z kinematografem i wielu innymi przedmiotami, które są obecnie przedmiotami codziennej potrzeby, bez których nie wyobrażamy sobie życia praktycznego. Jednak pamiętać trzeba, iż wprowadzenie tych przedmiotów i wynalazków właśnie w życie praktyczne, wyprowadzenie ich ze sfery czysto laboratoryjnej zmieniło w swoim czasie oblicze ziemi. W ten sposób wielka zasługa i źródło sławy Edisona. Sława ta przetrwała już trzy pokolenia i potrwa prawdopodobnie dość długo jeszcze. Za życia już doczekał się on, — co jest udziałem bardzo niewielu wynalazców, — uznania i sławy; — życie jego otoczono wieńcami legendy, a przyznać trzeba, iż trudno o bardziej wyraźny przykład fantastycznej kariery, niezwykłej wprost wytrwałości i cierpliwości. Życie Edisona jest najjaśniejszym wykładnikiem kariery „amerykańskiej“, a on sam wraz z kierunkiem, w jakim szła jego praca i wynalazczość jest czołowym reprezentantem tego, co nazywamy amerykańszczyzną.

Amerikanizm Edisona polegał na tem, iż cała jego praca wynalazcza szła w kierunku praktycznego gospodarstwa. Dlatego też wywarł on swą pracą tak głęboki wpływ na układ stosunków życiowych naszej epoki. Kto wie, czy nie był on pierwszym wynalazcą, który rozumiał gospodarcze znaczenie prac dokonywanych w swym laboratorium. Na miejsce indywidualizmu laboratoryjnego naukowców europejskich postawił on zbiorową pracę laboratoryjną, a o jego zapobiegliwości praktycznej niech świadczy fakt, iż pozostawił on po sobie około 700 własnych patentów, a przeszło tysiąc patentów wyszło z jego laboratorium; — dla samej żarówki elektrycznej w różnych stadiach jej rozwoju uzyskał on 139 patentów. Owym kierunkiem praktyczno-gospodarczym, przed Edisonem prawie nieznanym, i nieodgrywanym właściwie żadnej roli, jest tylko jedną stroną amerykanizmu Edisona. Drugą stroną jest fakt, iż Edison nie był w ścisłym znaczeniu tego słowa wynalazcą, chociaż wielu wynalazkom dał swe nazwisko. Zarówno telefon, jak żarówka elektryczna, jak lampa łukowa istniały już przed nim, wynalazki te jednak nie wychodziły w przeważnej części poza sferę eksperymentu w laboratorium naukowym. Edison wy dobył je na świat z cisyz laboratoryjów i oddał je na służbę cywilizacji. Stał się on przez to pierwszym budowniczym tej cywilizacji materialnej, która do szczytu doprowadziła u siebie Ameryka. I trzeba dziwnego zbiegu okoliczności i może pewnej ironii losu, iż Edison zeszedł z tego świata w tej chwili, właśnie, kiedy coraz silniej odzywają się głosy, stawiające wartość tej cywilizacji pod znakiem zapytania, i to nie tylko w Europie, ile właśnie w Ameryce.

Nowe transporty złota na polskich samolotach

Wprzewozie złota, które ostatnio wskutek załamania walutowych jest poszukiwane przez silniejszą banki, coraz więcej udziału przyjmują polskie samoloty komunikacyjne.

W dniu 15 bm. polskie Fokkery komunikacyjne przewiozły z Wiednia 4 większe przesyłki złota, a mianowicie 30 kg. wartości około 200.000 zł. do Krakowa, 9 i pół kg. do Lwowa, 7 i pół kg. do Brna i wreszcie 9 kg złota do Krakowa.

Wszystkie przesyłki złota przeznaczone były dla banków i wszystkie dokonane zostały w jednym dniu. Wymienione przesyłki o łącznej wadze 56 kg. pochodziły z Anglii.

Furjat porabiał 5 osób siekiera

Wilno. — Na folwarku Soliszki w gminie Derwickiej mieszkaniem tego folwarku Antoni Władko nagle dostał ataku furji i zaczął demolować mieszkanie. Następnie porwany siekierą rzucił się na swego młodszego brata Jana, zadając mu śmiertelny cios w głowę. Obecna w czasie tego zajścia matka furjata, ratując swego młodszego syna, usiłowała wyrwać siekierę, lecz została ugodzona dwoma ciosami. Krzyki rannych zwały do mieszkań sąsiadów, którzy wspólnymi siłami warjata obezwładnili. W czasie walki odniosły rany jeszcze trzy osoby. Rannych w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Z Pomorza

ZRZESZENIE BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Tuchola. W lokalu p. Świerczyńskiego zgromadziło się przeszło 20 osób — bezrobotnych pracowników umysłowych — celem utworzenia osobnego zrzeszenia. Dokonano również wyboru zarządu, w następującym składzie pp. Bernard Grabski — prezes, Franciszek Gołabiewski — zastępca, Leon Knitler — sekretarz, Paweł Pieczka — zastępca, Anastaży Oślicki i Bronisław Nowak — ławnicy.

WYNIK STRZELAŃ O ODZNAKĘ STRZELECKĄ

Dwudniowe strzelania o odznakę strzelecką, przeprowadzone na strzelnicy Przysp. Wojskowego dały następującą kolejność najlepszych strzelców: pp. Patyna, Piotrowski Juljan, Woźny Feliks, Bąk Walenty, Zmich Władysław, Urbański Józef, plut. Woźny Walenty, Protokowicz Konrad, Kruza Konrad, Gliszczyński Bernard i Kowalski Franciszek.

SPALIŁO SIĘ CAŁE ZABUDOWANIE.

— W środę wieczorem wybuchł pożar w stodole Wojciecha Fyka, rolnika w Nowej Tucholi. Wskutek wiatru przeniosły się płomienie na pobliski chlew połączony z domem mieszkalnym. Oprócz budynków spalił się żywy i martwy inwentarz z wyjątkiem ruchości domowych które w ostatniej chwili uratowano. Straty są poważne, przyczyna pożaru nieznana.

BOJKA NA ZABAWIE.

Podczas zabawy, jaka ostatnio odbywała się w sali „Strzelniczy“, doszło do krwawej bójki wśród kilku osobników, w czasie której rozmaite przedmioty znalazły użycie. Najwięcej szkody w tym wypadku ponosi właściciel lokalu, któremu potłuczono szereg szklanek, połamano krzesła oraz stłuczono przeszło 30 szyb w oknach.



Już tylko tygodnie dzielą nas od terminu ciągnięcia Wielkiej Loterii na Pomnik Wdzięczności

Najw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu,

które, jak wiadomo, odbędzie się 10 grudnia b. r.

Kto zatem nie zdążył jeszcze zakupić los 3 złotowy i tem samem nie przyczynił się jeszcze do wykończenia wielkiego dzieła — niech spieszy do najbliższej kolektury. Banku Ludowego, kiosku „Ruchu“, „Orbis“ lub Komitetów parafjalnych (u ks. Proboszczów) albo wysłać prośbę 3 złote przekazem przez P. K. O. konto nr. 213 964 do Komitetu Budowy Pomnika Wdzięczności w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiej 21 III p. (Wydział loteryjny) a otrzyma los odwrotną pocztą.

Zapewni sobie w ten sposób szansę wygrania poważnych nagród i spełni obowiązek katolicki i narodowy.

SREBRNE GODY MAŁŻEŃSKIE.

Tuchola. — W piątek 23 bm. obchodzili małżonkowie Teodor i Jadwiga z Beyerów - Pozorscy srebrne gody małżeńskie. Jubilat jest spedytorem kolejowym i cieszy się niezwykle zaufaniem u miejscowego obywatelstwa, ponadto niemieckiej gorliwa jest praca społeczna jubilata w rozmaitych stowarzyszeniach. Jubilatam „Szczęść Boże“.

NIEUDAŁE WŁAMANIE.

Klonowo, pow. tucholski. W nocy z poniedziałku na wtorek włamał się do kuchni oberżysty p. Friesego miedziany sprawca, który jednak został spłoszony i wobec tego uciekł nie zabrawszy w dodatku zostawiając płaszcz latowy i znajdującą się w nim tabliczkę rejestracyjną roweru.

Tę samej nocy i prawdopodobnie ten sam osobnik włamywał się oknem do mieszkania p. Grozdziaka gdzie również został spłoszony a w dodatku oddano za niego kilka strzałów. Sprawca znikł w ciemnościach.

ZNOWU KRADZIEŻ.

Wielki Mędromierz pow. tucholski. Ubiegłej nocy dzieli wieczorem skradziono rolnikowi Józefowi Rohdemu z mieszkania 10 zł. gotówki i srebrny zegarek damski.

NIELIŃCOWI ZŁOZYŃCY OKRADAJĄ 87-LETNIĄ STARUSZKĘ.

Wysoka Wieś, pow. tucholski. W nocy z soboty na niedzielę skradli miedzianemu sprawcy z chłweu wdowi, 87-letniej Karoliny Mertins, swinię wartości 70 zł. Nie dość na tem, bo nazajutrz, to jest w niedzielę w godzinach przedpołudniowych, przybyło do niej dwóch nieznanych mężczyzn, którzy pod pozorem napicia się wody zażądali wydania pieniędzy, w przeciwnym razie zagrozili staruszce pobiciem. Przestraszona do głębi staruszka wydała im posiadane 2 złote, poczem odeszli oni w kierunku lasu państwowego.

AKADEMJA KU CZCI CHRYSUSA KRÓLA.

Śliwice, pow. tucholski. Ubiegłej niedzieli odbyła się w sali Banku uroczysta akademja ku czci Chrystusa Króla i Rozkrzewienia Wiary Św. Sala była przepełniona — słowo wstępne wygłosił ks. prob. Nowacki, poczem zaw. stacji p. Glich miał odczyt

na temat: „Akcja katolicka a polityka“. Ponadto składowali się na program deklamacje dzieci szkolnych, występy chóru męskiego i orkiestry Stow. Młodzieży oraz przemówienie p. Sadowskiego.

NOWY ZARZĄD U POWST. I WOJAKÓW.

Bysław, pow. tucholski. Na niedzielnej zebraniu Powst. i Wojaków wybrany został następujący zarząd: pp. Głazik Albin — prezes, Krzyżewski Juljan sekretarz, Głazik Franc. skarbnik, ks. prob. Sadowski referent oświatowy, Kaczmarek — komendant.

Z BRONIĄ W RĘKU NA GOSPODARZA.

Grudziądz. — W czwartek do posiadłości Konstantego Banaszewskiego w Wiewiórkach na połów ryb wybrało się trzech osobników z Grudziądza, Stanisław Antmański, (koszary Czarneckiego), Franciszek Radziszewski (Pańska 17) i Jerzy Kotpacki (koszary Czarneckiego).

Bez żadnego zezwolenia ani też uprzedniego uwiedomienia o swych zamiarach, osobnicy ci poczuli łowić w cudzym stawie ryby. Gdy właściciel posiadłości spostrzegł na swym stawie cudzych wędkarzy i zwrócił im na niewłaściwość uwagę, przybywszy pod adresem jego rzucili kilka obojętnych słów i w dalszym ciągu łowili ryby.

Zdenerwowany zachowaniem się bezczulnych chłystków gospodarz pobiegł do domu po dubeltówkę i dla odstraszania ich wystrzelił z niej w powietrze. Na to jeden z opryszków wyciągnął Browning i zaczął strzelać w gospodarza.

Do tragicznych następstw nie doszło dzięki tylko temu, że na odgłos strzałów przybiegli na miejsce wypadku sąsiedzi, którzy pospieszyli natychmiast z pomocą ostrzeliwanemu gospodarzowi.

Trzech zuchwałych sprawców najsędzi na cudze mi nie zdołano przytłumaczyć i oddać w ręce policji.

Wieczorem przytransportowano ich do Grudziądza i osadzono w areszcie śledczym do czasu zakończenia w tej sprawie dochodzeń.

BANDA WŁAMYWACZY PRZED SĄDEM.

Grudziądz. W piątek na ławie oskarżonych przed Izłą Karną Sądu zasiadła banda złodziei-włamywaczy, składająca się z ojca, herszta szajki, Pawła Skolasińskiego, jego dwóch synów Franciszka i Pawła, oraz Marcina Kujawy. Wszyscy złodzieje mieli za sobą barwną przeszłość i byli już kilkakrotnie karani za różne przestępstwa natury kryminalnej ciężkimi więzieniami. Najbardziej wytrawnym i rutynowanym z oskarżonych okazał się Paweł Skolasiński, ojciec licznej rodziny, który większość swego życia spędził w murach więziennych, bowiem jak się okazało na rozprawie, był on karany nie mniej niż więcej jak tylko 16 razy.

Skolasińscy, zamieszkałi w Świeciu, trudnili się wyłącznie złodziejstwem, a ich wyczyny bandyckie budziły niejednokrotnie panikę wśród mieszkańców jak i okolicy.

Po przesłuchaniu świadków, którzy w większości ci zeznali na niekorzyść oskarżonych, Sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazał Paweł Skolasińskiego (ojca) na 4 lata ciężkiego więzienia, Franciszka Skolasińskiego na 4 lata ciężkiego więzienia, Pawła Skolasińskiego na 2 lata ciężkiego więzienia, zaś Marcina Kujawę na 4 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Od kiedy używamy widelca

Dziewięć lat temu pojawił się widelec w użyciu w Europie. W roku 995 ożenił się syn doży weneckiego Pietro Orseolo z księżniczką bizantyjską Argilą, siostrą cesarza Bizancjum. Podczas uroczystej wesela posługiwała się księżniczka Argila przy jedzeniu łyżeczką złotą oraz dwuzębny widelcem. Wszyscy uczestnicy uroczystej posługiwali się własnymi palcami, zamiast widelca, który był jeszcze nieznanym w Wenecji. Natomiast łyżki były już w użyciu. Damy weneckie, idąc za przykładem księżniczki, pozamawiały u złotników widelce podobne temu, jakim posługiwała się Argila.

Trwało jednak długo, zanim widelec znalazł drogę i do innych krajów. Dopiero około roku 1360 przyjął się w całej Italji zwyczaj posługiwania się widelcem. We Francji wszedł widelec w użycie około r. 1370 na dworze królewskim, a do domów mieszczanskich i szlacheckich przedostał się dopiero około 1550 roku. Do Anglii zawędrował widelec z Wenecji w r. 1608. W ogólnie zaś użycie w Europie wszedł widelec dopiero w 17 stuleciu, gdy przestał być rzadkim ubraniem stołu wysoko postawionych osób, a wyrabiany z cyny czy stali, tanioczą swą i praktycznością zdobył sobie popularność i wśród małuczkich.

Wzruszający podarunek

Mieszkańcy miasteczka Leksand (Dalekarlja —Szwecja) złożyli się ostatnio na wspaniały podarunek dla pewnego staruszka Jers-Per'a, który niedawno powrócił do rodzinnych stron po długoletniej tułaczce zagranicą. Jers Per, pragnąc za młodu dostać się do Ameryki, przewędrował w tym celu całą Syberję pieszo i przez cieśninę Beringa dostał się do swej „ziemi obiecanej“. Niestety, nie dorobił się w Ameryce żadnego majątku i bez grosza powrócił do ojczyzny. Ludność miasteczka Leksand, pragnąc zapewnić utrzymanie temu Wikingowi 20 wieku, wspólnym kosztem wybudowała dlań domek i zobowiązała się dostarczać na żywienie, odzienie, oraz 30 koron miesięcznie do końca życia.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 26 października 1931 r.

KUCHNIA LUDOWA.

Jak w ubiegłych latach tak i w tym roku przy stępujemy do uruchomienia akcji dożywiania ubogich w okresie zimowych miesięcy. Czasy są niesłychanie trudne. Położenie obywatelstwa w ogólności i ziemian w szczególności, na których to wspaniałomyślności i hojności myślimy się dotychczas przeważnie nie opierali, jest wręcz rozpaczliwe. Wobec takiej sytuacji człowiek prawie że się wstydi znowu kwestować i koletać. Ale cóż, kiedy liczba naszych pomocników potrzebujących starców, chorych i kalek jest wielka, a nędza ich rozpaczą przejmująca nas do tego zmusza.

Przeło znowu się do ofiarności społeczeństwa przedewszystkiem do ziemian zwracamy z gorącą i serdeczną prośbą o pomoc i poparcie.

Niechaj ręce i serca dotychczasowych naszych dobrodziejów znowu się otwierają dla tych najbardziej potrzebujących z nas. Co dla nich czynicie, to dla mnie czynicie mówi Chrystus Pan.

Skończyło się co dopiero kopanie kartofli, których przedewszystkiem potrzebujemy. Tak samo po trzeba nam kapusty, brukwi, marchwi, grochu i innych płodów rolnych.

Wszelkie przesyłki prosimy oddać w Zakładzie św. Boromeusza dla „Kuchni Ludowej“. Datki pieniężne przyjmuje Miejska Komunalna Kasa Oszczędności — konto 22 226 — redakcja „Dziennika Pomorskiego“ lub E. Kopiczka pl. Jagielloński nr. 8.

Wszystkim ofiarodawcom już naprzód szczerze „Bóg zapłać“.

„Kuchnia Ludowa“ w Chojnicach.

ZAMKNIĘCIE DROGI NOWACERKIEW — KROJANTY.

Oddział drogowy PKP. Chojnice przeprowadza wzmocnienie mostu kolejowego w km. 330,020 linii kolejowej Chojnice — Tczew, i przejazd pod tym mostem drogą, prowadzącą do Krojant, a odgałęziającą się od szosy Chojnice — Czerny w km. 87,480 — dla ruchu kołowego przez czas trwania robót tj. do dnia 15 listopada rb., jest niemożliwy, wobec powyższego zamknięto wspomnianą drogę dla ruchu kołowego do dnia 15. 11. br.

PRZYTRZYMANO NIELADA WŁAMYWACZA.

Onegdaj policja znalazła na szosie pod Silnem osobnika nieprzytomnego z raną na czole, którego przywieziono do Zakł. św. Boromeusza. Tu ustalono że ów osobnik jest zupełnie zdrow i został wydany policji celem ustalenia jego tożsamości. Ustalono tak nas informują, że ów osobnik jest symulantem na wielką skalę i nazywa się Dończak Władysław, syn rolnika, z pow. kościańskiego, lat 28. Z powodu jego wstępu do pracy ojciec wyrzekł się go. Synalek znalazł się w taki sam sposób jak w Chojnicach, 17 razy w szpitalach, wprowadzając zawsze władze policyjne w błąd, tak, że rozmyślnie się ranił a często nawet kupował krew bydlęcą, którą mąskował rany, udając, że został napadnięty. O powrocie do rodziców ani słyszeć nie chciał. Aby wydostać się z celi, gdzie zostawał do dyspozycji Wydziału Opieki, wybił wszystkie szyby, a gdy słyszał, że zbliża się posterunkowy, padł w celu udając nieprzytomnego a następnie podarł na sobie ubranie. Dopiero kiedy się dowiedział, że zostanie odstawiony do swego krowiego w pow. tucholskim, nauczył się mówić zupełnie normalnie.

KRADZIEŻ ROWERU.

Murarzowi Bardonowi Pawłowi skradziono z ko rytarza domu rower męski marki Veritos nr. 958405. Nr. rejestracyjny Chojnice 476 rower wartości 200 zł jeszcze w bardzo dobrym stanie. Sprawca był widziany, jak uciekał na rowerze Szosą w kierunku Rytyla.

PRZYTRZYMANO SPECJALISTĘ NA ROWERY

W związku z naszą notatką z dnia 25 października o kradzieży płaszcza u p. Stockebrandta przy trzymano niejakiego Szeneborskiego którego podej rzewano o kradzież roweru p. Hackertówny z domu przy ul. Dworcowej 60. Szembrowski przyznał się do kradzieży danego roweru, który później sprzedał w Czernsku. Ponadto przyznał się do kradzieży parasolki z pewnego korytarza, oraz 1 latarki. Szemborski twierdzi, że w Chojnicach był częstym gościem i ostatnio przybył do Chojnic z zamiarem dokonania kradzieży roweru, który zamierzał sprzedać w Tucholi, gdzie miał już kupca upatrzonego. co mu się jednak nie udało, bo został przytrzymany i odstawiony do Sądu Grodzkiego, gdzie będzie odpowiadał za kradzież płaszcza p. Stockebrandtu.

ECHA KRADZIEŻY.

W maju br. dokonano kradzieży narzędzi stolarskich w majątku Igły u tamtejszego kołodzieja Piątkowskiego. Sprawcy wówczas nie wykryto. Obecnie padło podejrzenie na pewnego osobnika z Chojnic. Policja dokonała rewizji w jednym z warsztatów stolarskich przy ul. Dworcowej, gdzie znalazła drobna część skradzionych przedmiotów, a mianowicie 1 dłuto, które podobno zgubił sprawca po dokonanej kradzieży.

NIEMAL ŚMIERĆ PRZY BUDOWIE BRAMY TRIUMFALNEJ.

Jak każdemu już wiadomo, z okazji pobytu w Chojnicach J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego celem poświęcenia dzwonu i pomnika Chrystusa Króla, postawiono kilka bram triumfalnych, i tak między innymi przy budowie takiej bramy na ul. Gdańskiej

wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który mógł pociągnąć za sobą śmierć dwóch ludzi, żywicieli rodzin. W czasie budowy wspomnianej bramy znajdowało się dwóch pracowników na drabinach, i to Piątek Antoni, zamieszkały przy ul. Kochanowskiego i Szulc, zamieszkały przy ul. Staszycza. Z kierunku pl. Król. Jadwigi, spiesznym tempem jechał wozem z góry p. Brzeziński z Charzykowa. Przez nieostrożność zawadził p. Brzeziński całą siłą wozem o drabinę i wyrzucił takowe wraz z wyżej nazwanymi pracownikami, przyczem p. Piątek spadł tak nieszczęśliwie, że nieprzytomnego odniesiono

Wspaniała manifestacja katolicka z udziałem J. Em. Najprz. Ks. Biskupa Ordynariusza Dr. St. Okoniewskiego

Wczorajszej niedzieli, poświęconej ku czci Chrystusa - Króla, parafianie obchodzili dwie piękne uroczystości, poświęcenia dzwonu i pomnika Chrystusa - Króla, Dzień poprzedni wystawiono dwie bramy, oraz przystrojono pomnik, wszystko w ramach najskromniejszych w myśl życzeń Ks. Biskupa. W oczekiwaniu Ks. Biskupa, zgromadziły się niezliczone rzesze parafian przed kościołem parafialnym, delegacje towarzystw ze sztandarami, duchowieństwo oraz przedstawiciele władz. Przybywającego ks. Biskupa, i ks. kan. Rogale, przywitano gromkimi okrzykiem „Niech żyje“ a orkiestra SMP. odegrała marsza. Po wprowadzeniu Ks. Biskupa przez duchowieństwo do kościoła, udzielił Ks. Biskup Arcypasterskiego Błogosławieństwa zebraniemu. Przed poświęceniem dzwonu, mówił Ks. Biskup o jego znaczeniu dla nas katolików, którym ma przypominać obowiązki religijne i nawoływać do modlitwy oraz towarzyszyć w ważnych drogach życiowych. Po odprawieniu przepisanych modłów, nastąpił uroczysty akt poświęcenia, poczem w procesji z pieśnią na ustach, udano się przez ulicę Gdańską zająmą tłumami parafian przed pomnik Chrystusa - Króla. Na czele procesji kroczyły delegacje towarzystw ze sztandarami, Tow. Śpiewu „Lutnia“, duchowieństwo J. E. Najprz. Ks. Biskup pod baldachimem, przy którym kroczyli członkowie Bractwa Strzeleckiego, następnie parafianie. Przed pomnikiem „Lutnia“ której nigdy nie braknie przy uroczystościach, odśpiewała pieśń na głosy, przystosowaną do święta

do p. dr. Neumanna, a następnie do szpitala św. Boromeusza, celem dokładnego zbadania. Na szczęście badanie wykazało, że p. Piątek doznał poważnych obrażeń całego boku, ale kończyny pozostały nie naruszone. Pam Szulc wyszedł bez szwanku.

PILKA NOŻNA.

Wczorajsze wyniki: SMP. — Grom 2—3, Sokół — Chojniczanka 2—1. Sokół 7 punktów, SMP. 5 punktów, Chojniczanka 3 punkty, Grom 3 punkty.

LOTNIK

Film ten zasługuje na specjalną uwagę, ze względu na świetne opracowanie techniczne i dobrą muzykę. Emocjonujące bitwy samolotów, z wojskami lądowymi. Akcja bardzo żywa, niepozabawiona dobrego humoru. Dziś po raz ostatni o godz. 8,15.

Chrystusa - Króla. Ks. Biskup zwrócił się następnie do parafian mówiąc, że władza Królewska Pana Jezusa, przejawiała się już tu na ziemi przy wskrzeszeniach zmarłych, w nakarmieniu tysięcznych rzesz, oraz w niezliczonych cudach, które czynił by dać dowód, że dana Mu była władza na ziemi i na niebie. Chrystus - Król, którego władza nie jest z tego świata, niech obejmie swe panowanie w rodzinach naszych, w szkołach, w miastach a przedewszystkiem w sercach naszych, które tak bardzo ukochał. Parafianie chojniccy, którzy dzięki ks. kan. Makowskiego, postawili pomnik, dali ten dowód, że pragną panowania Chrystusowego w swej parafii. Oby ten pomnik, ilekroć koło niego przechodzić będziemy, przypominał nam zawsze, że jedynym władcą nad światem jest Chrystus Król, którego panowanie jest nieskończone. Po odprawieniu przepisanych modłów, poświęcił Ks. Biskup pomnik a następnie odśpiewano wspólnie pieśń „My chcemy Boga“ a orkiestra odegrała „Serce Twe Jezu“. Następnie udano się w procesji do plebanji. Po procesji orkiestra SMP. koncertowała bardzo udanie pod batutą p. Maselkowskiego, przed plebanją na cześć Ks. Biskupa. Obie uroczystości odbyły się przy niebywale licznych udziałach publiczności, co świadczy o wielkiej religijności naszych parafian. Wszystko cechowała wielka skromność, tem większa była serdeczność, uczuć dla Kościoła, i kochanego przez diecezjan Arcypasterza.

ROZMAITOSCI

Pierwsza maszynka „Primus“ podarunkiem ślubnym

Zmarł ostatnio w Szwecji wynalazca popularnej kuchni naftowej „Primus“, F. V. Lindquist. Z okazji jego śmierci prasa szwedzka zamieszcza interesujące szczegóły, dotyczące narodzin wielkiego wynalazku. Pierwsza maszynka „Primus“ była podarunkiem ślubnym, jakli dwaj przyjaciele, F. V. Lindquist, podówczas skromny urzędnik Separator Company, oraz J. V. Svensson, biedny czeladnik ślusarski, ofiarowali jednemu ze swoich znajomych. Chociaż „Primus“ był pomysłem Lindquista jednak wykonanie tego pomysłu było zasługą ślusarza Svenssona. Wspólny wynalazek nie stał się przyczyną żadnych nieporozumień między dwoma przyjaciółmi którzy do końca życia w jak najlepszej zgodzie pracowali razem nad jego rozwojem. Przez pierwsze lata Lindquist i Svensson sami fabrykowali maszynki „Primus“, oraz sami sprzedawali je. Dopiero po trzech latach firma Hjorth i Getzman wysłała pierwszy transport kuchenek „Primus“ zagranicę. Od tej chwili fabrykacja wzrastała z roku na rok, zasilona przedewszystkiem zamówieniami z zagranicy. W chwili obecnej w Lilla Essingen, w pobliżu Stockholmu, istnieją wielkie zakłady „Primus“, zatrudniające około 2000 osób. Zmarły ostatnio F. V. Lindquist przekazał testamentem przeszło milion koron dla rodziny, prócz drobnych sum na cele dobroczynne.

Nowe aparaty do „udźwiękowania“ filmu

Ukończono ostatnio w t. zw. „szwedzkim Hollywood“ budowę nowych gmachów studja „Svensk Filmindustri“ położonych w malowniczej Raasundzie w pobliżu Stockholmu. Urządzenie tych nowych atelier filmowych przystosowano do nowej metody pracy, polegającej na ostatecznym zmechanizowaniu „nakręcania“ i „udźwiękowania“ filmu, dzięki czemu w wielu wypadkach pracę operatora i robotników spełniają będą automaty. Wprowadzono po zatem cały szereg nadwyzwyczaj precyzyjnych aparatów, będących zupełną nowością w dziedzinie „udźwiękowania“ filmów. Zastosowanie tych aparatów pozwoliło uniknąć w znacznej mierze wszystkich dotychczasowych bolączek filmu mówionego, dzięki czemu odtworzenie głosu ludzkiego brzmi czysto i naturalnie. Pierwszym filmem, nagrany na tych aparatach jest „Noe“ entuzjastycznie przyjęta przez publiczność szwedzką.

Skąd pochodzi wyraz „gazeta“

Wyraz ten narodził się we Włoszech w początkach 12 w. Oznaczał on pewną kwotę t. zw. „gazetę“

za krąg można było wypożyczyć do przeczytania na miejscu egzemplarz ręcznie pisany kroniki najciekawszych wydarzeń. Najbardziej rozpowszechniony był ten zwyczaj w Wenecji, gdzie specjalni pisarze wydawali t. zw. „notizie Sritte“. Przetrwaly te „gazety“ pisane aż do 16 wieku.

Gleba Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznan, dnia 23. X. 1931 r.

Warunki: gleba czarna, 17. st. ziad., ładunki wagon, dostawa zaraz za 100 kg., w tyci

Zyto	22,25 — 22,50
Pszenica	22 00 — 22 50
Jęczmień przemiatowy	21 25 — 23,75
Jęczmień browarowy	25,50 — 26,50
Owies nowy	21,25 — 22,25
Maks z. 60% wt. work.	33,50 — 34,50
Maks p. 65% wt. work.	33,00 — 35,00
Otręby żytnie	13,50 — 14 25
Otręby pszenne	12,25 — 13,25
Otręby pszenne (grube)	13 25 — 14 25
Rzepak	29 00 — 30,00
Groch Victoria	21 00 — 26,00
Groch Folgera	24,00 — 26,00
Ziemiaki jadalne	2,50 — 2,80
Gorzycza	40 00 — 43,00

RUCH w TOWARZYSTWACH

Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 28. 10. 1931 r. o godz. 5-tej po poł. w klasztorze. Ze względu na ważność spraw uprasza o przybycie wszystkich PP. członkin Zarząd.

Koło Podoficerów Rezerwy Chojnice. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się dnia 27 bm. o godzinie 20-tej w lokalu kol. Stanisława Rinka, Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich Kolegów. Zarząd.

SMP. żeńskie Dziś w poniedziałek o godz. 8-iej wiecz. zebranie zarządu. Sekretarka.

T. G. „Sokół“ Sekcja gier sportowych. Ćwiczenia będą się odbywały regularnie w wtorki i piątki punktualnie o godz. 8 wieczorem w sali gimnastycznej przy placu Piastowskim. Na ćwiczenia winni się bezwzględnie stawiać tak gimnastycy i lekkoatleci jak piłkarze. Tam przyjmuje się także chcących wstąpić w szeregi sokole.

„CZOŁEM!“ Kierownik.

T. G. „Sokół“ — Oddział Młodzieży. Ćwiczenia odbywają się regularnie w środy i soboty o godz. 8 wieczorem w sali gimnastycznej przy placu Piastowskim. Przybycie wszystkich bezwzględnie konieczne Nowych członków przyjmuje się na miejscu.

„CZOŁEM!“

Kierownik.

Spis poborowych.

Na zasadzie art. 25 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym w brzmieniu ogłoszonym obwieszczeniem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 8. 3. 1928 r. (Dz. Ust. nr 46) Magistrat miasta Chojnice wzywa mężczyzn urodzonych w roku 1911 oraz starszych, którzy dotychczas nie stawali z jakichkolwiek powodów przed Komisją Poborową, ażeby w czasie od 26. 10 do 15. 11. 1931 zgłosili się w Ratuszu pokój nr. 4 w godzinach urzędowych, celem wpisania ich do spisu poborowych.

Obowiązkowi zgłoszenia podlegają wyżej wymienieni mężczyźni tak zamieszkali jak i czasowo przebywający na obszarze miasta. Przebywający czasowo mogą dokonać zgłoszenia pisemnie wprost do Urzędu Gminnego właściwego dla ich stałego miejsca zamieszkania.

Zgłaszający się winni przynieść z sobą dowody stwierdzające tożsamość ich osoby, ostatnie świadectwo szkolne i metrykę urodzenia, a rzemieślnicy i wyszkoleni w pewnej gałęzi przemysłu oprócz wyżej wskazanych dokumentów, winni przynieść ze sobą zaświadczenia mistrzów wzgl. cechów wskazujące stopień ich wykształcenia w zawodzie.

Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się w terminie ulegną w myśl art. 97 powołanej na wstępie ustawy karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni albo obu tym karom łącznie.

Chojnice dnia 23 października 1931 r.

Magistrat.

Najnowsze i najtańsze Obcasy Gumowe „WESTA“

już są do nabycia w firmie:
Teodor Klein, Chojnice, ul. Gdańska nr. 8.
Kupujący obcasy „Westa“ otrzymują
bezpłatnie naczynia aluminiowe.

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 27. 10 31 r. sprzedam największej dającemu za gotówkę:

1) **w Lichnowach** o godz. 9-tej przed sołectwem:

1 biurko, 1 fotel, 2 powózki, 1 kanapę, 13 warczlaków, 1 sanie, 2 tuczniki, 6 prosiaków, 7 jałówek

2) **w Sławocinie** o godz. 12-tej przed sołectwem

1 powózkę, 7 tuczników, 3 owce, ca 15 fur żyta

3) **w Ostrowitem** o godz. 15,30 przed sołectwem

1 powózkę,

4) **w Ciechocinie** o godz. 14-tej przed sołectwem

1 powózkę.

W. Kowalski

Kom. sąd Chojnice 2300

Chlewy

nadające się na składnice lub warsztat, zaraz do wynajęcia

Informacje w eksp. Dz. Pom.

Drzewka owocowe

wysokopienne, karłowe i Szpalery w dobrych gatunkach

poleca
K. Blaszczyk,
Chojnice.

Kino Dźwiękowe - Nowości

Dziś w poniedziałek
26. bm. o godz. 8.15

Poraz ostatni!

Wielki dramat dźwiękowy pod tyt.

LOTNIK

W rolach głównych:

Jack Holt i Lila Lec

Wspaniały film wykonany na tle życia lotników wojennych, nadpowietrzne walki z powstańcami w Nikaragua

Przetarg przymusowy

Dnia 31. X. br. o godz. 12 sprzedam w lok. licyt. p. Jażdżewskiego pl. Jerzego nr. 5. największej dającemu za gotówkę:

4 płaszcze zimowe
2 kuźnie polewe
5 siekaczy do buraków

Trzeblatowski
Egz. miejski.

Dom

z ogrodem

wartości 10 do 12 tys. zł.
włata 7 do 8 tys. zł.

kupię.

Oferty do eksp. Dz. Pom. pod literą „DOM“.

Mieszkanie

sympatyczne w centrum miasta 2 pokoje i kuchnia dla dwóch pań poszukuje się. Zgłoś skierować proszę do eksp. Dzień. Pom.

3 pokoje

z kuchnią

zaraz do wynajęcia. Gdzie wskaże eksp. Dzień. Pomorskiego.

Starsza

służąca - kucharka

z dobrymi świadectwami może się zgłosić i umeblowany mały pokój do wynajęcia.

Kleinowa,
Gdańska 8.

MAPY

Województwa

Pomorskiego

o r a z

Pow. chojnickiego

poleca

Księgarnia Dziennika Pom.

Największy dom bławatów, konfekcji i galanterji na miejscu

poleca przebogaty wybór po cenach konkurencyjnych:

eleganckie płaszcze damskie

od najskromniejszych do najwykwintniejszych modeli.

Pulowery, kostjomy i swetry wzięzione, eleganckie wełniane i jedwabne suknie, jedwabie na sukienki, bielizna i wyprawy bielizniane, fartuchy, trykotaże, rękawiczki i pończochy. —

Elegancka konfekcja męska

kapelusze — koszule dzienne — krawaty.

Dla mieszkań: firany — dywany — materiały na chodniki i wyściełanie mebli

kołdry — galanterja — wełna pończoszowa — torebki.

Juljusz Schreiber - Chojnice

Telefon 48.

Rynek 17.

Znowu raz zakupicie po bardzo korzystnej cenie,

o ile zakupicie u mnie trykotaże i towary wełniane od 7-go października br., uskuteczniacie zakupy swoje dla rodzin, by zaoszczędzić pieniądze na inne potrzeby. Pomimo niskich cen, towar pierwszorzędny, który każdemu zadowolenie sprawi.

Każdy niech się przekona o niskich cenach i jakości towarów jak: **spodni męskich 3,40 zł, swetry męskie 2,50 zł, koszule wieczorne 8,— zł, kombinacje dziecięce 2,— zł, szlupfery 2,— zł, i t. d. i t. d.**

Ludwig Rasch

Chojnice